Dziś w numerze: „Wiadomości sportowe“

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz 10 do 12 | Środa, dnia 26 marca 1947 r. | Konta PKO „Zryw“ Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp Spółdz., Bydg., konto 8086. Konto bież. Bank Zw Spółek Zar w Bydgoszczy | Nr 83

Katastrofalny wylew Wisły

w trójkącie Zakroczym — Wyszogród — Sochaczew

180 km kw. zalane — 10 tysięcy ludzi bez dachu nad głową — Sytuacja na Wiśle w województwie gdańskim momentem rozstrzygającym

WARSZAWA (obsł. wł.). Według ostatnich doniesień najgroźniejsza sytuacja wytworzyła się na odcinku Wisły poniżej Warszawy w trójkącie między Wisłą a Bzurą. Wezbrane wody przerwały lewobrzeżny wał nadwiślański i zalały około 30 wsi, docierając do Bzury i podnosząc gwałtownie poziom wody na tej rzece, co spowodowało powiększenie się powodzi.

Cały teren między miejscowościami Zakroczym—Wyszogród—Sochaczew o powierzchni ponad 180 km kw. zamienił się w jezioro, z którego sterczą jedynie zatopione budynki i drzewa. Głębokość wody na zalanych terenach dochodzi do 2 m. Zasiewy zostały zniszczone w 100 procentach. Są znaczne straty w bydle. Na skutek tej powodzi 10 tysięcy ludzi utraciło dach nad głową. Zanotowano również ofiary wśród mieszkańców.

Sztab kierujący akcją przeciwpowodziową znajdował się początkowo w miejscowości Leoncin, musiał jednak ewakuować się pod naporem wody do Gajówki w puszczy Kampinowskiej. W Leoncinie pozostał jedynie urzędnik pocztowy, który zainstalował aparat telegraficzny na dachu urzędu pocztowego, a później przeniósł się na wieżę miejscowego kościoła.

W akcji ratowniczej bierze udział 2 pułk saperów oraz część 3 pułku piechoty, tzw. berlińskiego. Generał Paszkiewicz zapowiedział, że dla odciętych miejscowości dostarczona zostanie żywność drogą powietrzną. Rząd wyasygnował milion złotych na pomoc dla powodzian.

Według ostatnich meldunków w rejonie Kazunia uratowano do tej chwili około 500 osób. Sytuacja jest nadal bardzo ciężka, gdyż należy się spodziewać przyboru wody na Wiśle.

Sytuacja w Toruniu

TORUŃ (tel. wł.) Według informacji z Torunia, w dniu 26 bm. nastąpi rozstrzygnięcie niebezpiecznej sytuacji mostu kołowego w Toruniu. Mimo tendencji opadania rzeki w dniu wczorajszym, w dniu 26 bm. wysokość fali osiągnie z całą pewnością nienotowaną dotychczas wysokość 9 m.

Z powodu ewentualnych zatorów, należy spodziewać się podniesienia poziomu nawet do 10 m.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. specjalna ekspedycja ratunkowa wyruszyła z Torunia w kierunku Pędzewa, gdzie rzeka przerwała wały. W akcji ubezpieczającej brało udział 120 ludzi i 8 samochodów. Wyrwy zamknięto bez strat.

W obecnej chwili w Toruniu wre gorączkowa praca nad wykończeniem mostu kolejowego, który w najbliższych godzinach ma być oddany do dyspozycji ruchu kolejowego. Komunikacja kolejowa przez Wisłę nie ulegnie zatem dłuższej przerwie.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Zaoczny proces

b. premiera francuskiego Chautemps

PARYŻ (obsł. wł.). W Paryżu rozpoczyna się dziś zaoczna rozprawa przeciwko b. premierowi Francji Chautemps, któremu zarzuca się prowadzenie polityki ugody i zawieszenia broni z Niemcami. Chautemps przebywa obecnie w Stanach Zjedn.

Aresztowany niedawno pod zarzutem zdrady stanu delegat Vietnamu, zostanie odesłany do Sajgonu i przekazany tamt. władzom.

Rodzina prezydenta Francji



Prezydentem IV Republ. Francuskiej jest Vincent Auriol, którego kandydaturę wysunęła swego czasu partia socjalistyczna. Oto 62-letni dziś prezydent Francji w otoczeniu swej rodziny. Od lewej: syn prezydenta Paul i jego żona oraz ich dzieci Jean-Claude i Jean-Paul, prezydent Auriol i jego małżonka. Prezydent Francji wybrany został na lat 7, jest z zawodu prawnikiem, był ministrem skarbu w rządzie Bluma w roku 1936. W r. 1940 sprzeciwił się wyborowi marszałka Pétain na prezydenta rządu Vichy, za co policja francuska zaaresztowała obecnego prezydenta. Prezydent Auriol zdołał jednak zbiec i ukrywał się w opanowanym już wówczas przez gen. de Gaulle Algerze.

Przed sesją budżetową Sejmu

Wkrótce, po świętach wielkanocnych, zgodnie z art. 28 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., nakładającej na rząd obowiązek zwołania sesji budżetowej Sejmu nie później, niż w ciągu 3 miesięcy od dnia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, rozpocznie się w Warszawie debata parlamentarna, w której członkowie rządu przedstawią narodowi całokształt gospodarki państwowej. Weszliśmy zdecydowanie w okres stabilizacji całej naszej gospodarki. Dotychczasowe prowizorium musi bowiem nareszcie ustąpić miejsca normalnemu życiu państwowemu, zaś sejmowa debata budżetowa musi wykazać, jakimi drogami kroczyć winniśmy, aby uzdrowić zawsze jeszcze chaotyczne stosunki na różnych odcinkach pracy państwowej i samorządowej, a zwłaszcza, jakimi środkami wykrzesać ze społeczeństwa maksimum energii twórczej.

Rząd, w swoim szeroko zakrojonym planie reorganizacyjnym, dąży do uzdrowienia stosunków w Polsce od podstaw — od administracji. Ostatnia inicjatywa rządowa w sprawie usunięcia przerostów administracji państwowej i samorządowej oraz uzdrowienia polityki personalnej w unarodowionym przemyśle, powitana została z uczuciem ulgi przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez tych, którzy ciężką, produktywną pracą przynoszą krajowi największe korzyści.

Musimy przyznać, że przerosty biurokratyczne są u nas wprost rażące. W tej dziedzinie zarówno nasze urzędy, jak i instytucje oraz fabryki mają do odrobienia bardzo wiele. Prasa górnośląska podaje, że zwłaszcza w przedsiębiorstwach państwowych ilość pracowników pracujących nieproduktywnie jest niewspółmiernie wielka w stosunku do pracowników związanych z produkcją. Skądinąd wiemy, że wprost karygodne jest niewykorzystywanie sił fachowych przy pracach wymagających fachowości. Dziś, kiedy np. brak w Polsce wyuczonych metalowców i w ogóle rzemieślników wykwalifikowanych, a z ich braku posługiwać musimy się siłami pośpiesznie przyuczonymi, na różnych, mniej kwalifikacji wymagających posadach marnuje się wiele cennych sił fachowych. Jest to w dużej mierze wina fatalnej polityki wynagrodzeniowej. Skoro bowiem fachowiec zarabia mniej od skromnego biuralisty, skoro np. mechanik przy ciężkiej i odpowiedzialnej pracy zawodowej nie ma takich możliwości zarobkowych, jak niejeden portier, to trudno dziwić się ucieczce fachowców ze swoich zawodów na posady o lepszych szansach życiowych.

Plan Trzyletni, w pełni zrealizowany, wymagać będzie 1.300.000 nowych sił ludzkich. Co prawda 800.000 ludzi zamierza się wyłowić z szeregów tych licznych warstw, o których co prawda niewiadomo z czego żyją, ale wiadomo, że niekiedy bardzo dobrze żyją. Nie rozwiązuje to jednak zagadnienia. Jest to bowiem w dużej mierze element społecznie małowartościowy, przywykły do łatwizny życiowej i

Poziom wydobycia węgla

w krajach europejskich

LONDYN (obsł. wł.). Międzynarodowa organizacja węglowa na Europę ogłosiła sprawozdanie z którego wynika, że produkcja węglowa w Europie wynosi obecnie tylko 72% ogólnej produkcji przedwojennej. W ostatnich trzech miesiącach zaznaczył się wzrost produkcji węglowej we Francji, Belgii, Polsce i Holandii. Jedynie w Czechosłowacji zanotowano pewną obniżkę produkcji. Francja jest jedynym krajem w Europie, który osiągnął stopień produkcji przedwojennej. Za nią kroczy Polska i Belgia przy 82% produkcji przedwojennej.

Rewolta w obozie

jeńców niemieckich

HILVERSUM (obsł. wł.). Policja holenderska usiłowała doprowadzić do osobnych cel 50 hitlerowców, internowanych w jednym z obozów pod Hilversum.

Niemcy stawiali opór, tak, że w całym obozie powstała rewolta. Dopiero posiłki policyjne zaprowadziły spokój.

Dziś wznowienie obrad

konferencji moskiewskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Wyłoniony przez Radę Ministrów podkomitet pracował wczoraj cały dzień nad ustaleniem punktów spornych i niespornych związanych z przyszłą strukturą polityczną Niemiec, aby dziś przedstawić sprawozdanie Radzie Ministrów. Zadaniem Rady będzie więc znalezienie jakiegoś wspólnego mianownika w tej sprawie.

Wczoraj przybył do Moskwy min spraw zagr. Austrii — dr Gruber, który przyjęty zostanie przez zastępców min. spraw zagr.

Tajna org. terrorystyczna w Palestynie wzywa Żydów

do bojkotu towarów angielskich

LONDYN (obsł. wł.). Tajna organizacja żydowska „Irgum Zwei Leumi“ wezwała ludność żydowską przez radio do bojkotowania towarów angielskich.

W Jerozolimie aresztowano 2 młodocianych Żydów za posiadanie fałszywych dokumentów. Aresztowani posądzani są o udział w akcji terrorystycznej.

Siedmiodniowe obrady Agencji Żydowskiej zakończyły się powzięciem uchwały o zwołaniu Zarządu Rady Sjonistycznej w kwietniu b. roku w Londynie lub Waszyngtonie.

NOWY JORK (obsł. wł.). Stany **Zjednoczone zwróciły się do Wielkiej** Brytanii z wnioskiem, by raz jeszcze wystosowały ostateczne propozycje do Żydów i Arabów w sprawie Palestyny.

Z pobytu delegacji

Zw. Radzieckiego w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Bawiąca w Anglii delegacja Rady Najwyższej Zw. Radzieckiego złożyła wizytę radiu brytyjskiemu BBC w pierwszą rocznicę nadawania audycji w języku rosyjskim. Wieczorem delegacja podejmowana była przez rząd brytyjski **kolacją w pałacu św. Jakuba.**

często-gęsto niebardzo zgodnego z prawem pisanym i moralnym sposobu zarobkowania. Realizacja Planu Trzyletniego wymaga przede wszystkim fachowców — i to fachowców pewnych kategoryj. Mamy ich zawsze jeszcze dosyć w Polsce. Należy ich tylko „wykryć", należy ich jeno należytym wynagrodzeniem zachęcić do pracy w swoim zawodzie.

Ponadto przewiduje się uzyskanie 130.000 sił ludzkich z likwidacji zbytecznych urzędów i redukcji pracowników w pozostałych gałęziach administracji państwowej i samorządowej. Niewątpliwie i pośród nich znajdują się zdolni fachowcy, którzy w pierwszym okresie powojennym z tych czy innych względów przeszli na stanowiska urzędnicze. Większość z nich jednak to ludzie o jednostronnych kwalifikacjach biurowych, mało nadający się do pracy fizycznej w ramach Planu Trzyletniego.

Są to zagadnienia, które muszą być rozwiązane już w nowym roku budżetowym. Życie bowiem na dłuższą metę nie znosi anomalij. A że chcemy żyć i rozwijać się jako państwo, musimy dbać o zdrową cyrkulację krwi narodowej. Życzyć należy, aby operacja, której musimy się poddać, miała przebieg pomyślny i jak najmniej bolesny. Sejm powinien sprawy poruszone powyżej pchnąć na właściwe tory. Wyłącznie dobro państwa i narodu, a nie uboczne względy partyjne, winny kierować przy podejmowaniu uchwał tymi, w których ręku spoczywają losy kraju i jego przyszłości.

Rozłam wśród Żydów
w Palestynie

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W Palestynie zaznaczył się zwrot w ustosunkowaniu się ludności żydowskiej do terrorystów. Wczoraj ukazały się 2 ulotki zwrócone przeciw terrorystom, przy czym jedna z nich, wydana przez organizację żydowską „Hagana" piętnuje akcję terrorystów, nazywając ich zdrajcami narodu żydowskiego.

Wysoki komisarz Palestyny Cunningham oraz głównodowodzący wojsk brytyjskich opuścili Jerozolimę udając się samolotem do Londynu, w celu złożenia raportu rządowi.

Cyniczne słowa Hoessa
Zawsze dbał o to, aby gazu było pod dostatkiem

WARSZAWA (PAP). W procesie Hoessa zeznawali w sobotę w dalszym ciągu świadkowie — obywatele włoscy, Jona Enrico i Leonardo de Benedetti. Z zeznań ich wynika, że w Oświęcimiu przebywało ponad 7.000 obywateli włoskich — Żydów. Z ilości tej do kraju powróciło zaledwie 60.

Zeznawał również Herman Langbein, obywatel austriacki, były bojowiec hiszpański. Świadek m. in. zeznał, że w okresie, kiedy ilość cyklonu B. używana do gazowania ludzi zmniejszała się, Hoess wydał rozkaz, ażeby gazowano więźniów za pomocą mniejszych dawek cyklonu. Skutek był taki, iż więźniowie zaledwie oszołomieni, nawpół jeszcze przytomni, wysyłani byli do krematorium.

W związku z zeznaniami świadka, przewodniczący udziela głosu Hoessowi, który stwierdza, iż w obozie oświęcimskim były dostateczne ilości gazu, wobec tego zarzuty pod tym względem nie są słuszne.

Oskarżony twierdzi, iż zawsze posiadał pewną ilość gazu w rezerwie, a gdy ilość ta wyczerpywała się, czynił on wszelkie starania, ażeby zapas uzupełnić.

Prokurator Cyprian: To znaczy, że oskarżony uważał, że zapas gazu to jest coś takiego, jak np. zapas chleba, lub mleka.

Oskarżony: Przecież na to ja właśnie byłem w obozie.

Prokurator Cyprian: A więc oskarżony był na to, ażeby mieć dość gazu i dostateczną ilość ludzi zagazowywać?

Oskarżony: Ja miałem rozkaz.

Prokurator Cyprian: I ten rozkaz oskarżony wypełniał?

Oskarżony: Tak jest.

Prokurator Cyprian: Gorliwie?

Oskarżony: Tak jest.

WARSZAWA (PAP). W dwunastym dniu rozprawy przeciwko Hoessowi odczytano zeznania świadków, którzy nie mogli przybyć na rozprawę, m. in. zeznania świadka Zbigniewa Kukły, który opisuje, że w październiku 1944 r. nadszedł rozkaz z Berlina, by przestano gazować Żydów. Wtedy postanowiono zlikwidować personel, obsługujący krematoria, w ilości około 1.000 osób, gdyż ludzie ci za dużo wiedzieli. Żeby zmylić ślady, ludzi tych załadowano do wagonów i wożono ich po bocznych torach Oświęcimia, a wreszcie spalono w krematorium.

Następny świadek Jan Klin opowiada, jak to 70 dzieci od 7 do 14 lat SS-mani wrzucali na płonące stosy. Dzieci cofające się były przez SS-manów widłami wpychane do ognia.

Nowy wicekról Indii
przyjął urzędowanie

LONDYN (obsł. wł.). Nowy wicekról Indii lord Mountbatten złożył wczoraj przysięgę w New Delhi. Następnie przemówił z tronu, nawiązując do przewidzianego złożenia władzy w ręce Hindusów, najpóźniej do czerwca 1948 r.

Lord Mountbatten wypowiedział też słowa uznania dla ustępującego ze swego stanowiska lorda Wawella.

Trzeci raport Hoovera
o sytuacji w Niemczech

NOWY JORK (obsł. wł.). Hoover przedstawił Trumanowi trzecie sprawozdanie o sytuacji żywnościowej Niemiec. Domaga się on zwiększenia eksportu niemieckiego i zaprzestania demontażu urządzeń przemysłowych. Uskarża się również na władze francuskie i radzieckie, odmawiające udziału w stworzeniu jedności gospodarczej wszystkich stref okupacyjnych Niemiec.

Apel Trygve Lie

NOWY JORK (obsł. wł.). Trygve Lie zaapelował do 43 państw o przystąpienie do organizacji ONZ dla spraw wysiedleńców i uchodźców. Jak wiadomo, organizacja ta nie może pełnić swych funkcji, gdyż dotychczas podpisało statut jedynie 12 państw, a według statutu potrzebny jest podpis 15 państw.

Generałowie i admirałowie niemieccy
w nowej roli

LONDYN (PAP). Jak donosi „Sunday Chronicle" czołowi generałowie i admirałowie niemieccy, którzy „kilka lat temu mieli nadzieję, że mianowani zostaną konsulami Hitlera w Imperium Brytyjskim", oczyszczają obecnie obory w gospodarstwach położonych wokół obozu dla jeńców wojennych w Walii. Jednym z pracujących tam jest b. rzecznik naczelnego dowództwa hitlerowskiego i znany wojenny komentator radiowy generał Dittmar.

Potrzebny poradnik
prawniczy

W dniu 19. III. 1947 r. wyszła jako wydawnictwo Pomorskiego Instytutu Wydawniczego w Toruniu książka pt. „Postępowanie Karno-Administracyjne i Dyscyplinarne" w opracowaniu kierownika Zakładu Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — Witolda Reissa, b. dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Jest to II-ga część zamierzonego kilkutomowego cyklu Prawa Administracyjnego. Obejmuje ona postępowanie karno-administracyjne i dyscyplinarne, a więc znowelizowane do dnia 1. I. 1947 roku teksty przepisów prawnych, dotyczących tej dziedziny wraz z innymi normami prawnymi, na które się Rozporz. Prez. R. P. z 22. III. 1928 r., poz. 365 powołuje, dalej komentarze do poszczególnych artykułów oraz aktualne okólniki, pisma okólne i zarządzenia b. Min. Spraw Wewnętrznych i Admin. Publ. Zawarte w II. Cz. przepisy prawne są cytowane w całości, a nie w streszczeniu lub skrócie, wobec czego przedstawiają wyczerpujący materiał prawny dla użytku praktycznego władz administracji ogólnej, sądów i organów milicji oraz dla użytku studentów prawa i liceów administracyjnych.

Kongres panaziatycki
w New Delhi

NEW DELHI (obsł. wł.). Pandit Nehru otworzył w New Delhi kongres panazjatycki z udziałem przedstawicieli 32 narodów, w tym 6 azjatyckich republik Związku Radzieckiego.

BOMBAJ (obsł. wł.). Podczas rozruchów w Pendżabie zginęło 2.050 osób, a poranionych zostało 1.100.

Ostatnio wybuchły rozruchy w pobliżu meczetu w Bombaju, w których zabite zostały 3 osoby.

Katastrofalny wylew Wisły

(Dokończenie ze str. 1-szej)

CHEŁMNO (a) W dniu 23 bm. po przejściowym utworzeniu się i ruszeniu zatorów między Toruniem i Chełmnem, ruszyły lody w Chełmnie.

Most po za zerwaniem i uszkodzeniem paru izbic nie został uszkodzony.

Równocześnie w godzinach nocnych z 23 na 24 ruszyły lody poniżej mostu w Chełmnie, co umożliwiło normalny przepływ lodów na obszarze województwa pomorskiego.

Sytuacja na Warcie

KOŁO (x) Mimo energicznej akcji, most drewniany na Warcie w Kole nie wytrzymał naporu kry lodowej i runął do rzeki. Komunikacja kołowa na szosie Koło—Poznań odbywać się musi drogą okrężną przez Sompolno. W Kole woda zalała elektrownię, wskutek czego miasto pozbawione zostało prądu. Ulice położone w niższych dzielnicach miasta, znalazły się również pod wodą. Wielkie straty ponieśli rolnicy, którym woda zalała wielkie obszary ziemi uprawnej. Akcja ratunkowa w toku.

Według wiadomości z ostatniej chwili poziom wody opada.

CZĘSTOCHOWA (TK). Sytuacja powodziowa na tut. terenie została na ogół opanowana. Woda obecnie wszędzie opada.

KOMUNIKATY

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE!

Sąd Okręgowy w Koszalinie Wydział I Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. Franciszek Szotkiewicz, zamieszkały w Koszalinie, ul. Jana Matejki 19 został mianowany kuratorem dla zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Janiny Wiatr z d. Wichert, ostatnio zamieszkałej w Siedlicach, gm. Manowo, pow. Koszalin w sprawie z powództwa Stefana Wiatra, rolnika, zam. w Siedlicach, gm. Manowo, pow. Koszalin o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pominionym procesie I. C. 129/46. (0661r

Tragedia moabicka
Z chlubnej karty walki Polaków berlińskich o polskość i katolicyzm

V.

Zajście w kościele św. Pawła w Moabicie odbiło się głośnym echem wśród wszystkich kulturalnych narodów świata. Przede wszystkim zareagowała na nie tak, jak należało, cała Polska katolicka. Grono wybitnych Polaków-katolików z Poznania weszło w bliższy kontakt z komitetem parafialnym kościoła św. Pawła w Berlinie celem sprowadzenia i wykomunikowania odtrąconych od Stołu Pańskiego przez księży niemieckich dzieci polskich w jednym z kościołów poznańskich. Tak też zrobiono i dzieci te przyjął bardzo uroczyście do Stołu Pańskiego na polskiej ziemi ks. proboszcz Mayer w kościele św. Marcina w Poznaniu.

Dochodząc swoich słusznych praw — Polacy, ojcowie tych dzieci, wysłali telegram z zażaleniem do księcia-biskupa wrocławskiego, wysyłając także specjalną delegację, której jednak biskup nie przyjął. To otwarło wszystkim oczy na wyraźnie polityczne podłoże tej całej sprawy, czym zajął się specjalnie z właściwym sobie rozmachem Wojciech Korfanty, który po zebraniu najściślejszych danych z przebiegu tragedii moabickiej, tak u rodziców dzieci, jak i u O. O. Dominikanów, wygłosił w sejmie pruskim dnia 28 kwietnia 1914 roku wielką mowę w sprawie moabickiej. W mowie swojej udowodnił Wojciech Korfanty, że O. O. Dominikanie zadecydowali z góry odmówić dzieciom polskim Komunii św., że w obawie przed gniewem ludu polskiego sami ściągnęli w mury klasztorne zbrojny oddział policji, że na ich wezwanie odepchnęła policja pruska od Stołu Pańskiego dzieci polskie oraz, że aczkolwiek wiedzieli o tym, że Kościół na mocy konkordatu rządzi się w swoim życiu wewnętrznym własnymi prawami, wszystko, co zrobili, uczynili na wyraźny rozkaz rządu niemieckiego. Uznając w sumieniu swoim winę i chcąc się w opinii katolickiej z niej wytłumaczyć oraz oczyścić, sami to O. O. Dominikanie ogłosili w publicznym piśmie, w którym oświadczyli co następuje:

„Otrzymaliśmy przeto od naczelnego prezydium policji już o wczesnej godzinie rannej telegraficzny zakaz dopuszczenia dzieci tych do Komunii św. Równocześnie rozkazało prezydium policji szóstemu pogotowiu policyjnemu, aby w razie potrzeby służyło nam swą pomocą. Ponieważ na kilkakrotne spokojne (??) wezwanie tłum kościoła nie opuścił, byliśmy zmuszeni (??) polecić policji, by obecnych usunęła. Policja zakazała nam potem odprawiania nabożeństw aż do popołudnia".

To przyznanie się OO. Dominikanów do tego, że sami polecili policji wyrzucić Polaków brutalnie z kościoła w którym policja zakazała im potem odprawiania nabożeństw aż do wieczora, mówi samo za siebie i maluje nam w należytym świetle niesłychaną zależność niemieckich, katolickich władz kościelnych od niemieckiego, protestanckiego rządu. Rząd więc pruski maczał w tragedii moabickiej swoje palce, co dobitnie i nadzwyczaj odważnie w swojej wielkiej mowie sejmowej podkreślił i uwypuklił Wojciech Korfanty.

Mowa posła Wojciecha Korfantego poszła daleko w cały świat, przedrukowana przez prasę wszystkich wielkich i kulturalnych narodów. Wszędzie, nawet na łamach niektórych katolickich pism niemieckich z wyjątkiem pism polakożerczych oraz z wyjątkiem berlińskiej „Germanii", naczelnego organu katolików niemieckich, która brała w niefortunną obronę polakożerczych Dominikanów z kościoła św. Pawła, zganiono i potępiono postępowanie O. Jakuba i jego współpracowników w sprawie moabickiej. Wszędzie im wytknięto, że są sługusami rządu, a nie sługami Chrystusa. Rząd pruski wcisnął się między wiernych i Zbawiciela, a oni jego słudzy, mu w tym dopomogli. Takie zarzuty padały z łamów prasy pod adresem OO Dominikanów, którzy starali się teraz wybielić z brzydkiego czynu kanonicznym objaśnieniem sprawy. Dowodzili mianowicie, że mieli prawo odmówić dzieciom polskim oficjalnie Komunii św., bo zostały one przygotowane do Sakramentów św. nie przez proboszcza, lecz przez katolika świeckiego, poza tym dzieci były ubrane w szaty odświętne, z wianuszkami na głowach, w białych sukienkach i ze świecami płonącymi w rękach, coby dowodziło, że rodzice i dzieci uznają tę Komunię św. za wyraźnie oficjalną, na co oni nie mogą się zgodzić itd. Było to zupełnie wykrętne stawianie sprawy, bo nie dla pompy, ale z miłości dla Chrystusa przystępowały dzieci polskie do Stołu Pańskiego, od którego tak je jednak brutalnie przy pomocy policji odepchnięto.

Tragedia moabicka była najwymowniejszym dowodem, że nawet w sprawach kościelnych wszechwładny rząd pruski komenderował, a niemieckie duchowieństwo katolickie go słuchało, jak niemniej była ona wyraźnym przekreśleniem kultury niemieckiej, kultury „narodu filozofów i poetów", z której Niemcy tak zawsze byli dumni. Nie było dowodem kultury nadużywanie rzeczy świętych do celów brudnej polityki. Nie mają z prawdziwą kulturą nic wspólnego rządy policyjne w kościele.

Tragedia moabicka była wykwitem długich lat szykan i prześladowania języka oraz żywiołu polskiego na terenie berlińskiej parafii. Była to burza, na którą zbierało się przez całe lata i która ostatecznie musiała nadciągnąć. I nadciągnęła w końcu w formie, która niemieckiemu duchowieństwu zaszczytu nie przyniosła. Od kilku lat trwała między księżmi niemieckimi a komitetami parafialnymi walka. Od kilku lat żądali księża niemieccy, aby dzieci polskie przystępowały do Komunii św. razem z niemieckimi. Lecz Polacy-katolicy z praw swoich nie rezygnowali, wycofując dzieci polskie z nauki przygotowawczej w języku niemieckim i przygotowując je do Sakramentów św. w języku polskim. Zresztą jeżeli odbywały się w kościele św. Pawła regularne nabożeństwa o godz. 8-ej z kazaniem polskim, jeżeli był w tym kościele zawsze księża polscy, jak O. Stanisław, O. Idzi, duszpasterze dla Polaków, to czyż istniała trudność przygotowania dzieci polskich w języku ojczystym do pierwszej Spowiedzi i Komunii św? Trudności te stawiał jedynie hakatyzm niektórych księży niemieckich, a nie życie, które obecnością księży-Polaków w klasztorze Dominikanów raczej powinno było ułatwić zbożną pracę na niwie religijnej wśród wychodźców polskich i ich dzieci na większą chwałę Kościoła. (C. d. n.)

Kazimierz Tuszowski

O przyszłość rodziny

Na marginesie nowego prawa rodzinnego

Niebawem upłyną dwa lata od zakończenia wojny, rok zaś od wejścia w życie nowego prawa rodzinnego. Obowiązuje ono od 1. VII. 1946 na podstawie dekretu z dnia 22. I. 1946. Ustawodawca stanął wobec nowej rzeczywistości, gdy po sześciu latach wojny ubyło nas sześć milionów. Bez mała drugie tyle rzucił opętańczy cyklon wydarzeń w najdalsze zakątki świata. Rozbitkowie, tułacze-bohaterowie, a często inwalidzi powracają do opuszczonych domów. Z różańca minionych przeżyć niejeden z nich mógłby wyczarować wspaniały epos, bardziej bohaterski, a jednocześnie bardziej ludzki od monumentalnej „Odyssei". Tylko nasz epos XX wieku będzie miał mało helleńskiej pogody. Wiele za to goryczy i rozczarowań. W przeciągu dwudziestu kilku wieków dużo się zmieniło. Penelopa, podobno przez dwadzieścia lat opierała się zalotnikom, a trwałość dzisiejszych małżeństw nie wytrzymała często sześcioletniej, ogniowej próby.

Nie będziemy wnikali ile jest prawdy w legendzie. Istotne jest, że w myśl starodawnych zasad wierność obowiązywała tylko jedną stronę. Obecna rzeczywistość wyrównała ten rachunek. Dlatego nie naszą rzeczą jest potępiać czy rozgrzeszać. Musimy pogodzić się z wymową faktów dokonanych i nieodwracalnością wielu zdarzeń.

Uporządkowanie tego bardzo ważnego odcinka życia musiało sprawić ustawodawcy niemało trudu. Obowiązujące w tej dziedzinie przepisy, pomimo dość szeroko zakrojonej akcji i popularyzacji prawa, są mało znane ogółowi.

Stąd wiele nieporozumień i rozczarowań. Trudne do rozwikłania są wypadki, gdy żona w nieobecności męża stworzyła sobie nową rodzinę. Małżeństwo poprzednie faktycznie przestało istnieć. Czyje nazwisko mają nosić dzieci zrodzone w nieobecności męża? — Niestety, legalnego męża.

Ustawodawca oparł się w tym wypadku na starorzymskiej zasadzie „Pater est quae nuptiae demonstrant". — „Dziecko zrodzone w małżeństwie pochodzi od ojca", — stanowi analogicznie art. 5 dekretu. Jest to fikcja prawna, wobec której matka jest bezradna. Ewentualne sprostowanie, a biorąc ściślej zaprzeczenie ojcostwa może wyjść jedynie od ojca, wzgl. jego rodziny. I to w drodze wytoczenia procesu cywilnego (art. 8 dekretu). Taki stan prawny może być dla wielu osób bardzo niewygodny. Stanowisko jednak ustawy jest bezkompromisowe.

Sprawa ładu ogólnego jest ważniejszą od interesu jednostki. Odmienne postawienie sprawy doprowadziło by do anarchii prawnej. Dlatego ustawodawca, przyjął w ramach nowej kodyfikacji cały szereg instytucji i zasad prawnych recypowanych z dawnych kodeksów.

Problemy te są na ogół powszechnie znane. Na bliższe omówienie raczej zasługują ciekawe inowacje. Przekreśleniem starych tradycji jest całkowite równouprawnienie kobiety zarówno w życiu publicznym jak i rodzinnym.

W myśl przepisów prawa rzymskiego żona była traktowana na prawach córki (filiae familiae loco), ojciec (pater familias) posiadał faktycznie nieograniczone prawo życia i śmierci w stosunku do dzieci i żony. Na przestrzeni wieków kobieta zyskiwała coraz większe prawa, zmierzając do szczytowego punktu ewolucji, osiągniętego w naszej ustawie.

W życiu rodzinnym w szczególności w sprawach wychowania dzieci, przysługują żonie te same prawa co i mężowi (art. 20 dekretu). Doprowadzić to w praktyce może do pewnych rozbieżności. W razie różnicy zdań — decyduje czynnik państwowy (art. 20). Państwo w zasadzie niechętnie ingeruje w sprawy rodzinne. Interwencja ta jednak jest niekiedy konieczna w interesie dzieci, zwłaszcza w wypadkach przestępczości rodziców lub nieudolności i braku zainteresowania losem potomstwa.

Dlatego ustawodawca w oddziale V prawa rodzinnego szczegółowo omawia możliwości ograniczenia i zawieszenia władzy rodzicielskiej. Ponadto, niezależnie od prawa rodzinnego wyszedł dekret z dnia 21. V. 1946 r. o postępowaniu przed władzami opiekuńczymi. Pomimo jednak skrupulatnego uregulowania sprawy szeregiem przepisów, liczne problemy, — stworzone warunkami obecnej doby — a przede wszystkim następstwami wojny — pozostają otwarte. Zapełni je praktyka sądowa — bądź przyszła nowelizacja ustawy. Ciekawą inowację wprowadza art. 3 § 1 prawa rodzinnego. Rozszerza bowiem obowiązek niesienia wzajemnej pomocy rodzinie (alimenty) na rodzeństwo, miast jedynie dostępnych i zstępnych (rodzice, dzieci, wnuki). Przepis ten dotychczas znany był jedynie w kodeksach szwajcarskim i rosyjskim. Regulując sprawę uprawnień dziecka nieślubnego, ustawa zrywa z formalnym stanowiskiem b. kodeksu pruskiego, umożliwiającym nieślubnemu ojcu uchylenie się od odpowiedzialności przez wskazanie wspólników. Obecnie sąd w tej materii nie jest skrępowany żadną sztywną regułą i w razie ewentualnych komplikacji ma swobodną ocenę dowodu. Władzę rodzicielską nad dzieckiem nieślubnym obecnie sprawuje wyłącznie matka, reprezentując również jego prawa jako opiekunka. Dotyczy to dzieci nieuznanych. Dziecko uznane przez ojca ma wszystkie prawa ojca, dziecka zrodzonego w małżeństwie. Ten przywilej przysługuje zresztą nie tylko dzieciom uznanym. Ustawa zezwala na t. zw. „zrównanie" dziecka pozamałżeńskiego. Może być ono zrównane w prawach z dziećmi legalnymi, jeżeli pochodzi nawet z nielegalnego stadła małżeńskiego, uznawanego jednak w oczach opinii ogółu za małżeństwo (art. 69). Te same prawa mają dzieci, które wykażą, iż zamiarem rodziców było traktowanie ich jak dzieci legalne.

Trzecią możliwością nabycia przez dziecko praw członka rodziny jest t. zw. przysposobienie (usynowienie). Instytucja przysposobienia jest stara i sięga w swych tradycjach prawa rzymskiego. Jednak obecna ustawa rozszerzyła zakres możliwości dla przybranych rodziców, usuwając jednocześnie dużo drobiazgowych formalności. Warunkiem przysposobienia jest ukończonych 35 lat życia i 15 lat różnicy pomiędzy rodzicem i przybranym dzieckiem. W pewnych wypadkach można przysposobić, mając lat 25 (art. 76).

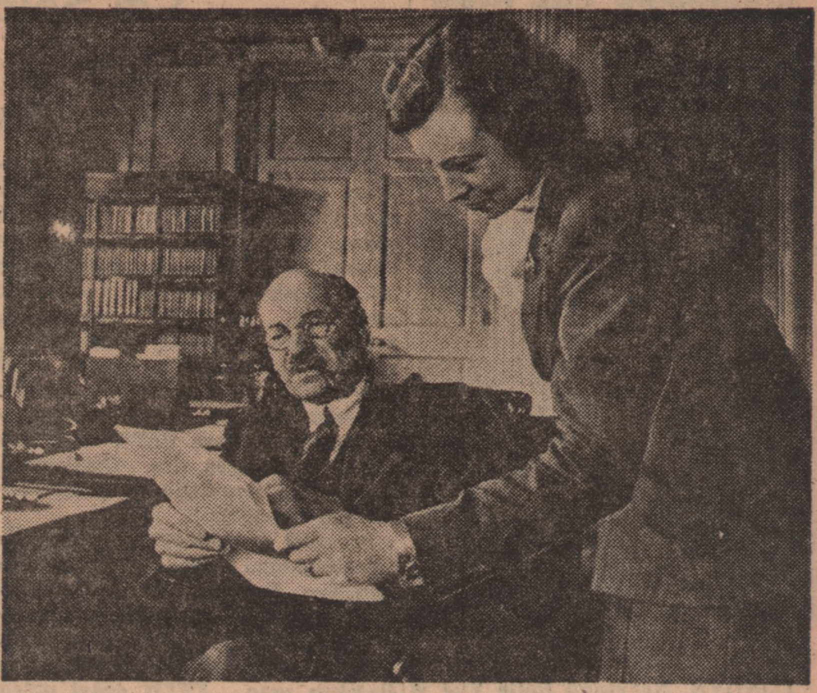
Myślą przewodnią ustawy jest ułatwienie odbudowy życia rodzinnego, zniszczonego straszliwie przez huragan wojny.

Ustawa stworzyła nam ramy, w których ma się kształtować nowe życie, odradzać zniszczoną biologiczną substancję narodu. Musimy je wypełnić własną, rzetelną treścią, wykuwając w dzisiejszej rzeczywistości szczęście przyszłych pokoleń.

Sylwetki polityczne

Clement Attlee

premier brytyjski



Premier Clement Attlee przy pracy

W przeciwieństwie do Winstona Churchilla, który przed każdym ważnym przemówieniem dyktuje je ze swadą swemu sekretarzowi, chodząc energicznym krokiem po pokoju, premier brytyjski Attlee, ważne przemówienia pisze zupełnie sam. Siada wtedy przy swoim niebardzo już modnym biurku i na starej maszynie do pisania dwoma palcami wybija tekst swej mowy. Premier zdaje sobie sprawę, że nie jest urodzonym mówcą i dlatego każde przemówienie opracowuje niezwykle starannie i rzeczowo.

Kiedy po wyborach w 1945 roku i zwycięstwie Partii Pracy, Clement Attlee mianowany został premierem, nazwisko jego za granicą było zupełnie nieznane. Po Churchillu, który osobą swoją przesłaniał wszystko, niepozorny i z natury skromny Attlee był postacią najzupełniej nową. Mało kto wiedział, że Attlee był członkiem rządu w wojennym gabinecie Churchilla i właśnie nikt inny, tylko Atlee pierwszy ogłosił w roku 1941 w parlamencie brytyjskim Kartę Zjednoczonych Narodów.

Attlee jest prawnikiem z zawodu, jednak po pierwszej wojnie światowej zawód ten porzucił. W roku 1918 zdemobilizowano go w stopniu majora. Mając 38 lat Attlee poraz pierwszy został posłem Izby Gmin, a następnie sekretarzem ówczesnego premiera Mac Donalda. W roku 1935 został przewodniczącym klubu poselskiego brytyjskiej Partii Pracy.

Ludzie postronni często zadawali sobie pytanie, jakim sposobem Attlee, nie mający zdolności retorycznych, utrzymał się na kierowniczym stanowisku partii. Z drugiej strony nie jest dla nikogo tajemnicą, że zwycięstwo w wyborach Partia Pracy zawdzięcza przede wszystkim osobie Clementa Attlee, jego sile charakteru, tolerancji i pracowitości.

Ostatnie posiedzenia w Izbie Gmin i ataki przywódcy opozycji Churchilla pod adresem rządu, wykazały, że premier nie pozwoli się wyprowadzić z równowagi. Mimo, iż niedawne przemówienie Churchilla, wygłoszone w ramach debaty nad sytuacją gospodarczą Anglii, było szczytem kunsztu retorycznego, pełne błyskotliwych określeń, na premierze Attlee nie uczyniło ono najmniejszego wrażenia. Premier oświadczył z całym spokojem, że ataki Churchilla na politykę gospodarczą rządu są mało istotne i nie wnoszą nic nowego. Przemówienie Attlee natomiast, uzasadniające taką a nie inną politykę rządu, trwało zaledwie 30 minut i było niejako wyznaniem wiary całego jego życia, streszczającego się w jednym zdaniu: Tylko pracą, podniesieniem produkcji i wydajności pracy, Anglia znów stanąć może na wyżynie gospodarczej. W. Brytania — stwierdził Attlee — zwycięsko wyszła ze zmagań wojennych i na pewno zwycięsko wyjdzie z obecnych zmagań z kryzysem gospodarczym.

STANISŁAW BORUŃ

ZWIASTOWANIE

Rozsunął skrzydła przedświt ranny...
piosnka skowrończa słodko dzwoni;
skromna izdebka Świętej Panny,
jakiejś przedziwnej pełna woni.

Perłowym szlakiem srebrnej rosy,
strąconej z lilii cudnej bieli,
jakieś niebiańskie płyną głosy,
pełne wiośnianych ech kapeli.

Lecz Święta Panna nic nie słyszy...
myślą daleką rozmodlona —
trwa w ekstatycznej serca ciszy,
wśród wezbranego lękiem łona.

Przed czymś nieznanym czuje trwogę —
przed czymś co życie jej odmieni...
Jakąś nieziemską widzi drogę,
a pełną cierni i kamieni.

Kornie złożyła białe dłonie...
— Dusza się moja w Tobie spali,
nim nowym życiem znów rozpłonie —
czuję Cię Panie w serca fali.

*

Drogą utkaną z blasku słońca,
z pierwszym promieniem rannej zorzy —
gdzie Maria czuwa, szczęściem tchnąca,
z wieścią Wysłaniec przybył Boży.

Bądź pozdrowiona, Panno słodka,
niech w Twoim sercu zgaśnie trwoga...
Radość Cię, Mario, wielka spotka —
stajesz się dzisiaj Matką Boga.

Bądź pozdrowiona lilio święta,
Błogosławieństwem będziesz światu,
szatańskiej mocy skruszysz pęta —
przeczystą wonią niebios — kwiatu.

*

Przędą przesłodką woń lilije...
zdobią izdebkę w srebrne blaski...
Spłoszone serce w piersi bije,
„Otoś Maryjo, pełna łaski".

Mój Ty, Kochanku, cudny, Boży —
miłością ziemską nieobjęty...
dusza się moja w Tobie korzy —
o Ty, Wszechmocny, Niepojęty.

Azali Tobie rodzić światy,
albo je gasić pośród burzy?...
Azali Tobie rodzić kwiaty —
rozwijać pączki polnej róży!

Rzewną radością drży Dziewica:
wołać tu dzisiaj nie jest moja,
Twojać Ci jestem służebnica,
Twojać Ci jestem, Panie, Twoja.

*

Drogą utkaną z blasków słońca,
w pierwszym promieniu rannej zorzy,
gdzie czuwa Panna szczęściem tchnąca,
Wysłaniec przybył do Niej Boży.

Gdzieś zaszemrały leśne dzwonki...
ze srebrnej harfy promyk złoty —
spadł w pełnym blasku na próg sionki —
między gołąbki, wśród pustoty.

A wietrzyk z lilij strząsnął rosę...
w izdebce słodkie rozsnuł wonie...
i rozmodlenie swe bezgłose —
złożył na Marii białe dłonie.

*

„Bądź pozdrowiona Panno słodka,
niech w sercu Twoim zgaśnie trwoga...
Oto Cię Mario radość spotka,
staniesz się dzisiaj Matką Boga".

Amerykanie

o orędziu Trumana

W Nowym Jorku odbędzie się w tych dniach wielki wiec organizowany przez amerykańską Radę Pomocy Demokratycznej Grecji przeciwko planowi Trumana. Na wiecu przemawiać będzie Hirschman, b. inspektor generalny UNRRA w Europie w czasie wojny, specjalny wysłannik Roosevelta na Bałkanach i w Turcji.

Według dziennika „PM", amerykańskie koła bankowe oceniają, że z udzielonej po wojnie pomocy finansowej Grecji 25 milionów dolarów w złocie znajduje się w prywatnych schowkach bankierów greckich w kraju, 50 milionów dolarów na rachunkach prywatnych w USA i 150 milionów dolarów w Londynie na rachunkach prywatnych elity finansowej i rządowej greckiej. Dzieje się to w chwili, gdy skarb grecki znajduje się w przede dniu bankructwa.

Ilość listów i depesz, jakie otrzymali członkowie Kongresu od swych wyborców w sprawie planowanej przez prezydenta pomocy dla Grecji i Turcji jest większa niż ilość listów, jakie otrzymali oni podczas ostatniej debaty na temat kontroli wysokości komornego w USA. Dowodzi to maksymalnego zainteresowania opinii publicznej planem Trumana. Olbrzymia ilość listów wyraża zaniepokojenie wystąpieniem prezydenta. Spośród 1.300 listów nadeszłych do senatorów republikańskich ze stanu Nowy Jork, przeważająca większość wyraża się krytycznie o polityce prezydenta.

Z Waszyngtonu donoszą w związku z rozpoczęciem dyskusji w sprawie grecko-tureckiej w komisji spraw zagranicznych, że republikańska większość kongresu podzielona jest na 4 grupy: 1. grupę z Vandenbergiem na czele, popierającą bez zastrzeżeń prezydenta Trumana, 2. grupę, która nie ma żadnej wyrobionej opinii na temat planu prezydenta, 3. znaczną grupę z kilku senatorami, która najchętniej oddałaby sprawę Grecji Narodom Zjednoczonym i 4. małą ale zdecydowaną grupę przeciwną jakiemukolwiek wiązaniu się USA z tymi dwoma krajami.

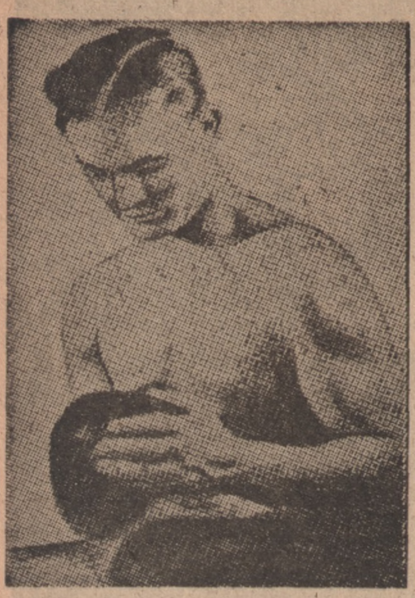
Korespondent dyplomatyczny „New York Times" w Waszyngtonie James Reston, wyrażający zazwyczaj oficjalne poglądy kół rządowych, stwierdza, że analiza nastrojów panujących w Kongresie uwidacznia ogromną trudność kształtowania stałej polityki zagranicznej USA w obecnym czasie. Teraz kiedy prezydent Truman zajął stanowcze stanowisko i nakreślił plan działania, wielu ludzi, którzy dawniej wołali najgłośniej o ostry kurs, należy do najzawziętszych oponentów polityki Trumana. Artykuł Restona jest charakterystyczny dla nastroju niepokoju, panującego w oficjalnych kołach waszyngtońskich wobec nieoczekiwanego zasięgu krytyki planu Trumana.

(w)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3. Nr 12 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 26. 3. 1947

Woodcock bije Olka



Stefan Olek

LONDYN. Na ringu Belle Vue w Manchesterze odbyło się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Europy w w. ciężkiej między mistrzem Anglii Bruce Woodcockiem i Polakiem, naturalizowanym we Francji — Stefanem Olkiem. Obrońcą tytułu był Anglik, który po 15-rundowej walce pokonał Olka na punkty. Walka była przez cały czas wyrównana i zwycięstwo swoje uzyskał Woodcock dość ciężko.

Kraków zwycięża
w czwórmeczu w koszykówce

KRAKÓW. W czwórmeczu w koszykówce męskiej wzięły udział reprezentacje Krakowa, Warszawy, Łodzi i Gdańska.

W decydującym spotkaniu Kraków pokonał Warszawę w stosunku 50:44, zajmując tym samym pierwsze miejsce przed reprezentacją stolicy. Na trzecim miejscu uplasowała się Łódź, na czwartym Gdańsk.

Pierwsze biegi na przełaj

POZNAŃ. W pierwszym wiosennym biegu na przełaj na trasie 2.500 m zwycięstwo odniósł Wierkiewicz (Warta)

BYDGOSZCZ. W zorganizowanym przez miejscowy HKS biegu na przełaj na trasie 3.000 m zwycięstwo odniósł Dzwonkowski

Pogoń - Wisła 89:49

KATOWICE. W meczu pływackim miejscowa „Pogoń“ pokonała krakowską „Wisłę“ w stosunku 89:49.

3-ci Sejmik wioślarstwa polskiego
Przed Lucerną i Henley

BYDGOSZCZ (js). Trzeci powojenny Sejmik wioślarstwa polskiego zgromadził delegatów wszystkich prawie towarzystw wioślarskich w Polsce. Reprezentowane były ośrodki: bydgoski, warszawski, poznański krakowski, toruński, kruszwicki, grudziądzki, gdański, wrocławski, barciński, włocławski i płocki. Brak było tylko przedstawicieli klubów kaliskich. Obrady zagaił zastępujący chorego prezesa PZTW — Bojańczyka wiceprezes dyr. Czajkowski, którego też powołano na przewodniczącego Sejmiku.

Protokół z zeszłorocznego Sejmiku Wioślarskiego oraz sprawozdania członków Zarządu PZTW pozwoliły zebranym zorientować się w ogromie i różnorodności przeprowadzonych przez naczelne władze polskiego wioślarstwa prac. PZTW dążył przede wszystkim do podniesienia poziomu wioślarstwa polskiego przez rozbudowanie go wszerz, a to było jedynie możliwe przy wysiłku zdążającym do należytego wyekwipowania klubów w tabor wioślarski, stracony przez lata okupacji względnie pozostawiony przez okupanta w stanie niezdatnym do użytku.

Praca w roku sprawozdawczym dała poważne rezultaty, czego najlepszym świadectwem jest powolne ale stałe podciąganie się wioślarstwa do poziomu przedwojennego zarówno jeżeli chodzi o rozwój wszerz jak i o rozwój wzwyż. W roku sprawozdawczym przeprowadzono cały szereg imprez dużego formatu. Na czoło wybijają się tu regaty międzynarodowe z udziałem osad jugosłowiańskich, regaty kruszwickie oraz regaty o mistrzostwo Polski, zorganizowane w Bydgoszczy.

W bieżącym sezonie, jako okresie przedolimpijskim, największą troską klubów będzie szkolenie narybku oraz przygotowanie czołowych osad do startów za granicą. Wioślarstwo kobiece również zajmie w programie tegorocznym poważne i należne sobie miejsce.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium przez aklamację. Nowy zarząd ukonstytuował się w następ. składzie: prezes — Bojańczyk; wiceprezesi — Loth, Czajkowski; sekretarz — Marchlewski; skarbnik — Geleciński; kpt. zw. — Nowotka; ref. tur. — Nowak; ref org. — Malicki; ref. spr. kob. — Molska; ref. pras. — Kołodziejczyk; członkowie zarządu — Jabłoniowski, Kęsy, Cegielski, Pieczyński, Radawan, Tafelski, Wtorkowski, Ronin.

Preliminowany budżet wynosi po stronie dochodów i rozchodów 100 tys. zł. Program pracy przewiduje w bieżącym sezonie kurs dla trenerów wioślarskich oraz następujące poważniejsze imprezy wioślarskie: 4. 5. —otwarcie sezonu we wszystkich ośrodkach; 25. 5. — regaty otwarcia sezonu; 1. 6. — regaty w Krakowie; 8. 6. — regaty w Kaliszu; 15. 6. — regaty w Grudziądzu; 27. 6. — regaty w Płocku; 29. 6. — spływ do Szczecina; 6. 7. — regaty międzynar. w Bydgoszczy; 13. 7. — Gdańsk; 20. 7. — Kruszwica; 27. 7. — spływ do Warszawy; 3. 8. — regaty związkowe w Bydgoszczy; 10. 8. — Poznań; 17. 8. — Włocławek; 28.—31. 8. — mistrzostwa Europy w Lucernie; 31. 8. — pierwszy krok wioślarski we wszystkich ośrodkach; 7. 9. — Poznań; 14. 9. — Kalisz; 21—22. 9. — Kraków; 28. 9. — zamknięcie sezonu we swzystkich ośrodkach.

W ożywionej dyskusji delegaci poszczególnych klubów wykazali głęboką troskę o podniesienie poziomu wioślarstwa i pokonanie wszelkich trudności, jakie mogłyby stanąć na drodze do osiągnięcia tego celu. Poważne podejście do zagadnienia daje rękojmię, że polski sport wioślarski będzie się nadal rozwijał i zajmie wkrótce przynajmniej to samo stanowisko w wioślarstwie światowym, które zajmował przed wojną.

Stefan Dziedzic



akademicki wicemistrz świata, jest obecnie największą nadzieją narciarstwa polskiego.

KKS - Legia 17:9

POZNAŃ. Mecz zapaśniczy między krakowską „Legią“ a miejscowym KKS-em zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 17:9.

ŁKS - Boruta 2:0

ŁÓDŹ. Łódzki Klub Sportowy rozegrał na otwarcie sezonu piłkarskiego mecz w Zgierzu z miejscowym „Borutą“. Łodzianie odnieśli łatwe zwycięstwo uzyskując wynik 2:0.

20-lecie PZM

WARSZAWA. Odbyło się tutaj uroczyste zebranie Polskiego Związku Motocyklowego, urządzone z okazji 20-lecia tego związku. Referaty wygłosili inż. Rychter i prezes Docha. Zasłużonych członków odznaczono dyplomami.

Schults i Boeyen
prowadzą w sześciodniówce

PARYŻ. W Pałacu Sportowym w Paryżu odbywa się obecnie 6-cio dniowy wyścig kolarski w konkurencji międzynarodowej. Pod koniec 4-go dnia zawodów w wyścigu prowadzi para holenderska Geerit Schults i Geerit Boeyen. O jedno okrążenie za nimi znajduje się para francuska Artur Seres — Guy Lapebie

Z mistrzostw bokserskich

Grochów — MKS 8:8

WARSZAWA. Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Polski między prowadzącymi w pierwszej grupie zespołami „Grochowa“ i MKS-u zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Warta — Wisła 12:4

KRAKÓW. Poznańska „Warta“ odniosła zdecydowane zwycięstwo nad pięściarzami „Wisły“, uzyskując wynik 12:4.

Batory — Lublinianka 12:4

KATOWICE. W meczu z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie RKS „Batory“ pokonał „Lubliniankę“ w stosunku 12:4.

Zjednoczenie—IKS 10:6

BYDGOSZCZ. W meczu pięściarskim o mistrzostwo Polski miejscowe „Zjednoczenie“ pokonało IKS z Wrocławia w stosunku 10:6.

Tabela mistrzowska

GRUPA I

	mecz.	pkt.	st. walk.
1. Grochów	9	13	88:56
2. MKS	9	13	88:56
3. Warta	9	12	92:52
4. Zjednoczenie	9	11	71:73
5. Wisła	9	3	45:99
6. IKS	9	2	48:96

GRUPA II

	mecz.	pkt.	st. walk.
1. ŁKS	8	15	103:25
2. Batory	9	15	98:46
3. HCP	8	10	71:57
4. Lublinianka	9	5	52:92
5. CKS	8	4	45:81
6. TUR	8	1	29:97

Humor sportowy



Elektryczność przed Wartą
w czwórmeczu pływackim

ŁÓDŹ. Zorganizowany tu czwórmecz pływacki z udziałem „Elektryczności“ (Warszawa), „Warty“ (Poznań), „Filmowca“ (Łódź) i „Cracovii“ (Kraków) przyniósł zwycięstwo zespołowi warszawskiemu, który uzyskał 23 pkt. Poznańska „Warta“ uplasowała się na drugim miejscu z 22 pkt., trzecie zajęła „Cracovia“ 10 pkt., czwarte „Filmowiec“ 9 pkt.

Sportowi ekscentrycy

Golf na piaskach pustyni

W przeciwieństwie do Europy, gdzie golf stale jeszcze uważany jest za grę uprzywilejowanych wybrańców, w Ameryce sport ten oddawna jest jednym z najbardziej popularnych. Może dlatego, że nie brak tu odpowiednich terenów, zwłaszcza na



zachodzie i południowym zachodzie kraju oraz, że sprzęt golfowy jest w Stanach Zjednoczonych naprawdę śmiesznie tani. Golf stał się namiętnością i każdy z jego młodych adeptów ma ambicję zostania kiedyś mistrzem w tej grze.

Najlepszymi terenami, krytymi darnią, rozporządzają stany Texas i Arizona, gdzie na dalekich przestrzeniach ciągną się najwspanialsze w świecie pastwiska. Ale wszystko to już nie wystarcza ekscentrycznym Yankesom. W pogoni za oryginalnością wyszukali sobie pustynny teren między El Paso i Alamagordo w stanie New Mexiko — prawdziwie biały cud natury. Pustynia Texasu jest zdaniem geologów dnem wyschniętego jeziora które w słońcu mieni się nieskazitelną bielą piasku i sprawia złudzenie, że płaszczyzna pokryta jest śniegiem. Pomysłowi sportowcy Texasu wnet orzekli, że teren ten nadaje się do gry w golfa, chociażby naprzekór sportowcom całego świata, którzy sport ten uprawiają wyłącznie... na zielonych trawnikach. Ze względu na to, że biała piłka byłaby na piasku niewidoczna, do gry używa się wyłącznie piłek czarnych.

Zrozumiałe, że ta „nowość“ sportowa w krótkim czasie zyskała sobie rozgłos i od kilku lat na pustynię zajeżdżają eleganckie limuzyny sportowców i sportsmenek, ubranych w szykowny strój golfowy. Ponieważ na tym pustkowiu trudno o jakieś luksusowe domy klubowe więc lubiący kampingować Yankesi, przywożą z sobą całe wyposażenia... barów z napojami orzeźwiającymi. Zresztą jeśli do nowoczesnego wozu zmieści się zamaskowane łóżko, to tym bardziej znajdzie się miejsce na baterię butelek z alkoholem. Sport sportem, ale dla podniesienia wartości przeżyć sportowych jakiś cocktail, pospolicie



zwany „highball“ nie zawadzi. „Let‘s habe a highball“ (pozwólcie że wypijemy highball) — tymi słowami rozpoczyna i kończy się każda partia golfa, gdyż tego rodzaju napój Amerykanin ceni sobie ponad sport, ponad miłość, a nawet ponad... „business“.

Czarne kule przebiegają po lśniącej w słońcu białej płaszczyźnie pustyni i zrozumiałe, że każdą wygraną trzeba uczcić szklaneczką ginu. Amerykanki cenią sobie piaszczyste tereny również dlatego, że chodzenie po usuwającym się spod nóg piasku wymaga pewnego wysiłku i gimnastyki mięśni, co z kolei walnie przyczynia się do usunięcia zbytecznego tłuszczu na linii bioder i wyszczuplenia sylwetki.

Wierzymy, że już to samo zapewni pustynnym terenom golfowym długotrwałe powodzenia. (fa)

Kalendarzyk

Wtorek, 25 marca 1947 r.
Katolicki: Zwiastowanie NMP.
Słowiański: Lutomysła

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) tel. 24-29)

* (a) Zebranie pracowników służby zdrowia odbędzie się w niedzielę 30 bm. o g. 10 w sali BTW ul. św. Floriana.

* (a) Zarząd Bydg. Tow. Lekarskiego podaje do wiadomości, że XIV-te zebranie naukowe Bydg. Tow. Lek. odbędzie się w czwartek, 27 bm. o g. 19 w Szpitalu Miejskim na Bielawkach.

* (a) Rekolekcje w kościele Wincentego á Paulo (Bielawki) rozpoczną się 25 bm. o g. 17.30. Nauka codziennie o g. 6.45 i 18.15. Zakończenie w niedzielę 30 bm. o g. 7. Nauki wygłosi misjonarz z Krakowa.

* Z Sekcji Kobiet Stron. Pracy. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z zebrania organizacyjnego Sekcji Kobiet Stron. Pracy w Bydgoszczy — podajemy, że w skład zarządu Sekcji weszły pp.: A. Felczakowa — przewodnicząca, L. Trzebińska — wiceprzewodnicząca, F. Andrysówna — sekretarka, J. Klamecka — zast. sekretarki i U. Eckertowa — skarbniczka.

* (a) Zebranie naukowe Bydgoskiego Oddziału Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się 25 bm. o g. 17 w sali wykładowej Państw. Instyt. Nauk. Gospodarstwa Wiejskiego (Pl. Weyssenhofa 11) referat dr J. Ostromęckiego: „O erozji gleb".

56-ta Środa Literacka o Kraszewskim

(a) W bieżącym miesiącu przypada 60-ta rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych filarów powieści polskiej, Józefa Ignacego Kraszewskiego. Szereg dzieł tego pisarza jeszcze dziś cieszy się znaczną popularnością, czego dowodem choćby ukazujące się dość licznie po wojnie nowe wydania jego książek. Mimo wszystko jednak pozostaje niemal nieznana większość olbrzymiego dorobku literackiego tego najpracowitszego pisarza polskiego.

Klub Literacko-Artystyczny uczci pamięć Kraszewskiego na najbliższej 56-tej z rzędu środzie literackiej, na której czołowy krytyk polski, prof. Karol W. Zawodziński, jedyny w kraju znawca całokształtu twórczości wielkiego pisarza, wygłosi prelekcję pt. „Współczesność Kraszewskiego". Tak temat środowego odczytu, jak i wybitna osobistość środowego prelegenta zapewniają najbliższemu wieczorowi Klubu Literacko-Artystycznego w Pomorskim Domu Sztuki wielkie powodzenie wśród bydgoskich miłośników literatury.

Komunikat

BYDGOSZCZ (a). Urząd Wojewódzki Pomorski — Wydz. Apr. i Handlu podaje do wiadomości, że Min. Skarbu zarządzeniem Nr D. III 704/7/47 z dnia 27. 2. 47 r. wyjaśniło, iż upoważniło Izby Skarbowe do dokonywania w ciągu miesiąca marca br. wypłat zaliczek na zakup ziemniaków tym wszystkim instytucjom, uprawnionym do podjęcia wypłaty zaliczek, którym wypłaty nie zostały dokonane z powodu niezgłoszenia na czas wykazów, nieotrzymania na czas zawiadomienia o przyznaniu prawa i możliwości realizacji zaliczek itp.

W związku z tym Urząd Woj. poleca podać do wiadomości powyższe wyjaśnienie Min. Skarbu tym zakładom pracy, które z przyczyn wymienionych w powołanym wyjaśnieniu nie podjęły zaliczek na zakup ziemniaków w ustalonym terminie do dnia 31 paźdz. 1946 r., a które są uprawnione do otrzymania zaliczek zgodnie z zarządzeniem Ministra Apr. i Handlu Nr IX-TR-24402 z dnia 30. 9. 1946 r.

Kochany synek

BYDGOSZCZ (re). P. Kraszkiewiczowa zgłosiła się do MO i oświadczyła, że syn skradł jej 40.000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. MO prowadzi energiczne dochodzenia i niewątpliwie znajdzie „zguby", wątpić jednak należy, czy pieniądze wrócą do właścicielki.

Most w Chełmnie uratowany!

BYDGOSZCZ (re). Stan wody w Chełmnie w dniu 23 bm. wynosił o g. 12 5,4 m. Po ruszeniu zatoru pod Fordonem, który spowodował niewielki spadek wody, o g. 17 lody przy moście w Chełmnie ruszyły na całej szerokości.

Oddziały saperskie przystąpiły do akcji, rozbijając napierające tafle lodowe. Akcja ta była prowadzona niezwykle energicznie i z największym poświęceniem. W pierwszej godzinie pochodu lodów dwie izbice zostały zniszczone, a dwie uszkodzone. Na skutek braku odpływu wody, lody pod mostem zatrzymały się, a poziom wody osiągnął 9.48. Mostowi groziło duże niebezpieczeństwo, gdyż lody znajdowały się już ponad izbicami i dotykały dolnej krawędzi konstrukcji mostu.

Był to moment wyjątkowo krytyczny. Dzięki sprężystej akcji i niestrudzonym wysiłkom ludzi, most został uratowany.

Przez cały czas obrony mostu był obecny wojew. pomorski p. Wojciech Wojewoda oraz d-ca DOW gen. Jóźkiewicz. Pow. Kom. Przeciwpowodziowy pod przewodn. starosty pow mgr Kwiatkowskiego przygotował wszystko, co tylko służyć mogło ochronie przed żywiołem. Czynny udział w obronie mostu brała ludność cywilna, org. społeczne, jak PCK, PKOS i inne.

Rewizja cen tłuszczu i chleba

BYDGOSZCZ (fe). W dniu 24 bm. odbyło się w sali obrad MRN posiedzenie Komisji Cennikowej pod przewodnictwem nacz. Wydz. Apr. i Handlu p. Wilczyńskiego, zwołane w celu rewizji cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza tłuszczów i chleba.

Komisja ustawicznie dąży do utrzymania cen obecnie obowiązujących, a nawet, w związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi, do obniżenia cen na mięso i nabiał.

Należy podkreślić z uznaniem, społeczne stanowisko piekarzy bydgoskich, którzy utrzymują już od dłuższego czasu ceny pieczywa, a w chwili zaś niższej kalkulacji gotowi są samorzutnie je obniżyć. W celu zwalczania fałszowania artykułów spożywczych i paskarstwa, w najbliższych dniach zaczną działać kontrolerzy OKZZ.

W myśl postanowień Komisji Cennikowej, ceny na artykuły pierwszej potrzeby na m. Bydgoszcz są nast.: Chleb żytni — 30 zł za 1 kg, chleb pszenny 0,5 kg — 45 zł, bułka — 5 zł, mąka żytnia — 30 zł za 1 kg, mąka pszenna — 75 zł, kasza jęczm. —38 zł, groch „Victoria" — 45 zł, fasola — 65 zł, buraki — 15 zł, marchew — 17 zł, cebula — 60 zł, kapusta kisz. — 35 zł, mięso wieprzowe — 240 zł, wołowe — 220 zł, cielęce — 200 zł, słonina — 280 zł, sadło — 300 zł, smalec — 380 zł, masło mleczarskie — 480 zł, masło wiejskie — 420 zł, mleko — 28 zł za 1 l, jajka — 14 zł za szt., cukier — 175 zł, sól — 10 zł.

OKZZ popiera akcję radiofonizacji

(fe) Prezydium OKZZ, stojąc na stanowisku, że Pomorze powinno zająć jedno z czołowych miejsc wśród rozgłośni krajowych, a nawet zagranicznych powzięło ostatnio postanowienie upowszechnienia akcji SKRP wśród najszerszych mas. Dlatego też zwróciło się do wszystkich związkowców z apelem werbującym na członków tego Komitetu. Mając jednak na uwadze finansowe możliwości świata pracującego, a nie chcąc obciążać nowym świadczeniem, OKZZ uważa, że w chwili obecnej najskuteczniej poprze się wyżej wymienioną akcję przez masowy udział związkowców Pomorza. W porozumieniu z SKRP uzyskano możliwość udziału na podstawie najniższego wymiaru składek, z zachowaniem pełni uprawnień członka, opłacającego normalną składkę.

Realizacja postanowienia przez swój masowy charakter przyczyni się niewątpliwie do gromadzenia nowych funduszów celem spopularyzowania radia w mieście i na wsi pomorskiej oraz na odbudowę radiodiostacji w Toruniu.

„Garbarz" skór

BYDGOSZCZ (re). Patrol IV Kom. MO zatrzymał w nocy niej. A. Kowalczyka, który niósł w walizce dwie skóry cielęce. W mieszkaniu zatrzymanego znaleziono ponadto jeszcze dwie skóry i przyrządy do garbowania.

Śmierć na dworcu

BYDGOSZCZ (re). Nieszczęśliwemu wypadkowi dzięki własnej nieostrożności, uległa na dworcu osobowym mieszkanka Pomiełowa Dolnego — M Polewska Nie zdając sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, Polewska weszła na tor i została przygnieciona zderzakami manewrującego pociągu.

Natychmiastowe odwiezienie do Szpitala na Bielawkach i pomoc lekarska nie pomogły nieszczęśliwej, która po kilku minutach zmarła.

Wyrodna matka

BYDGOSZCZ (re). MO została powiadomiona dnia 23 bm. o makabrycznym czynie mieszkanki Bydgoszczy — A. Śliwy (ul. Grunwaldzka 26), która po urodzeniu dziecka wyrzuciła noworodka przez okno. Dziecko na szczęście jeszcze żyło i zostało z matką przewiezione do Szpitala na Bielawkach.

Zatrzymanie Niemca

BYDGOSZCZ (re). Mieszkanka Bydgoszczy A. Ulandowska, zam. przy ul. Lenartowicza 6/12, będąc na Starym Rynku rozpoznała Niemca B. Klawitra, który w czasie okupacji posiadał II grupę i oddał ją w ręce gestapo, gdzie p. Ulandowska była więziona około trzech tygodni.

Niemca przytrzymano i oczekuje on obecnie na wyniki prowadzonych dochodzeń.

Popularyzacja prawa na wsi

BYDGOSZCZ (lit). Celem zapoznania ogółu społeczeństwa z zasadami prawa oraz spopularyzowania go, odbyła się w Starostwie Powiatowym konferencja sekretarzy gminnych, gdzie nawiązano ściślejszy kontakt pomiędzy Bydg. Komisją Popularyzacji Prawa, a gminami wiejskimi.

Referujący cel popularyzacji prawa sędziowie pp: Kołodziejczyk i Zawisko wskazali na konieczność częstego organizowania na terenie gmin zebrań, na których mieszkańców wsi pouczać się będzie o znaczeniu prawa za pomocą wygłaszanych na ten temat prelekcji.

Nowe władze bydgoskiego RTPD

Prezesem wybrano ponownie wiceprezydenta Stycznia

BYDGOSZCZ (b) W wypełnionej po brzegi sali RDK odbyło się pierwsze walne zebranie bydgoskiego oddziału Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci. Po powitaniu zebranych przez prezesa RTPD, wiceprez. Stycznia, powołano prezydium z przewodn. MRN Rutkowskim na czele oraz komisję matkę, której przewodniczył p. Przegaliński. Następnie w imieniu Zarządu złożył sprawozdanie prezes Styczeń, który przedstawił rozwój i osiągnięcia oddziału od chwili jego powstania. Z kolei p. Zieliński odczytał sprawozdanie Kom. Rewizyjnej, po czym po krótkiej dyskusji zabrał głos pełnomocnik Zarządu Gł. Augustyn, który wskazał, iż oddział bydgoski zajmuje przodujące miejsce wśród innych oddziałów RTPD. Po uchwaleniu przez aklamację absolutorium dla ustępującego zarządu, wiceprezydent Styczeń przedstawił zebranym plan pracy oddz. RTPD na rok 1947 i preliminarz budżetowy.

Następnie wybrano przez aklamację nowy zarząd, w skład którego weszli pp: prezes — W. Styczeń, zastępca przew. — Br. Jurkowska, sekretarz — St. Lisewski, skarbnik — St. Andrzejewska, członkowie zarz. — J. Klotzowa, W. Normark i J. Siwek; zast. czł. — W. Pisanko, J. Tarkowski i Wł. Szapałowski. Komisja Rewizyjna pp: R. Zieliński, J. Głowiński i J. Jankowiak. Delegaci na zjazd (do Zarz. Gł.) pp: Zieliński, Jurkowska, Styczeń, Panko i Wrochno. Na zakończenie po wolnych wnioskach przemówił przew. Kom. Rew. Zieliński dziękując personelowi RTPD z dyr. Palickim na czele za owocną pracę.

Rozśpiewane Pomorze

Wychowawcze znaczenie chórów

(ko). Na walnym zebraniu delegatów bydgoskiego Pom. Zw. Śpiewaczego wybił się na pierwszy plan szczery zapał i harmonijna praca z Zarz. Główn. i kołami. Na zebranie przybyli przedst. wojewody, starosty, Wydz. Kult. i Sztuki prez. Zarz. Gł. w Toruniu p. Kadlec oraz wizytator Kurat. Szk. p. Bruski.

Po zagajeniu zebrania przez p. Matuszka i wyborze przewodn. p. Hoffmanna nastąpiły sprawozdania kół, które wykazały, że praca w kołach reaktywowana przeważnie w ub. roku, stale się wzmaga. Ogółem okręg posiada 18 kół, w tym Bydgoszcz 9 z 1500 czł. Na podkreślenie zasługuje urządzenie pierwszego zjazdu śpiewaczego w Bydgoszczy, koncertu chóru „Harfa" oraz koncertu na odbudowę Warszawy. Za dochód z tego koncertu przedst. Woj. Kom. Odb. Warszawy radca Wojciechowski złożył specjalne, gorące podziękowanie.

Prez. Zarz. Gł. p. Kadlec, wyrażając głębokie uznanie dla pracy Zarządu, postawił go na pierwszym miejscu w Zw. Śpiewaczym. Słowa uznania dla Zarządu wyraził również delegat Kurat. Szk. p. Bruski.

Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.: L. Matuszek — prezes, Cz. Kabaciński i H. Łuszkiewicz — zast., Z. Grudowska — sekr., Kaźmierczak — zast., Śpiewakowski — skarbn., Wittstock i prof. Małecki — dyryg., Szalonek — gosp. oraz Łomański, Nowicki, Brukwicki (Nakło), Koźma, Kłodziński (Szubin), Jakubowski (Świecie) i dr Krajewski (Osie), jako członkowie Zarządu. Kom. Rew. pp.: Jaworski, Lampkowski i Widyński. Sąd honorowy pp. Lipanowicz, Janicki i Kruszewski.

Po ustaleniu w dniu 6 lipca br. zjazdu w Barcinie i planu prac na przyszłość, odśpiewaniem „Roty" zakończono obrady.

„Tajniki zdrowia i choroby"

(a) Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy rozpoczyna cykl wykładów popularnych, ilustrowanych pokazami filmowymi. Wygłaszać je będą członkowie Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Dnia 25 bm. o g. 19 w sali RDK odbędzie się pierwszy wykład dr Wł. Włodarczyka, pt. „Obronna armia organizmu — białe ciałka krwi — w walce z bakteriami".

Z notatnika reportera

(fe) **Czego się nie kradnie!** Nieznani sprawcy dokonali włamania do warsztatu kowalskiego p. Jana Zielińskiego, skąd zabrali dwa zegary od butli tlenowych.

(fe) **W nocy 10 bm. nieznani sprawcy** po uprzednim zbiciu okna wystawowego skradli beret damski, wartości 20 zł wg cen przedwojennych, na szkodę p H. Andrzejewskiej, właścicielki sklepu przy ul. 1 Maja 218.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Wtorek g. 19.30:** „Uczeń diabła" (po cenach zniżonych).

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Wtorek:** nieczynny.

POMORSKI DOM SZTUKI: Wtorek: Soliści Polskiego Radia — Łagunówna, Dzięgielewski i Kardaś. **Środa:** Środa literacka. **Czwartek:** Koncert symfoniczny z udz. Zdz. Górzyńskiego i Wł. Kędry.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Kobieta sama. **Polonia:** Robert i Bertrand. **Orzeł:** Manewry miłosne. **Gryf:** Dni szczęścia. **Wolność:** Zamieć śnieżna. **Bałtyk:** Francja wyzwolona.

DUŻUR APTEK: Piastowska ul. Śniadeckich 51, tel 22-42 **Przy placu Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62).

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Środa 26 marca

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 8.50 Audycja dla szkół „Zagadki historyczno-geograficzne" opr. Klemens Zarzycki. 9.10 Muz. poranna z płyt. 9.35 Wiadomości miejscowe. 9.45 Progr. dla radiowęzłów. 11.57 Progr. og.-polski. 14.00 Inf. miejscowe. 14.10 Recital śpiewaczy Ireny Nawrotówny. 14.35 Przegląd sportowy. 14.45 Kursy radiowe dla nauczycieli: „Wybrane zagadnienie z algebry — pochodna funkcja" opr. W. Borowski. 15.00 Progr. og.polski. 15.45 „W 120 rocznicę śmierci L. Beethovena" — wykonawca Edmund Rezler. 16.00 Progr. og.-polski. 23.30 Konc. życzeń. 23.55 Zak. audycji.

Uwaga radioabonenci

(a) Pomorska Dyr. Okr. Polskiego Radia wysyła w teren kontrolerów, zaopatrzonych w specjalne upoważnienia do inkasowania wszelkich opłat radiofon. zarówno zaległych, jak i bież. Kontrolerzy są upoważnieni do pobierania 10% od zainkasowanych sum, jako kosztów zwłoki i inkasa. Uprzedza się, że ci abonenci którzy celem uniknięcia kosztów dodatkowych 10% uchylać się będą od uiszczenia opłaty na ręce kontrolera, kosztów tych nie unikną, gdyż przy wpłacaniu należności w biurze Agencji Radiofonicznej, Bydgoszcz Al. 1 Maja nr 52, oraz w radiowęzłach i punktach inkasowych, koszta te będą również pobierane bez żadnych uwzględnień.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. zawiadamia, że od 25 do 31 bm. można nabyć w sklepach mleczno-nabiał. nast. ilości tłuszczu wzgl. margaryny na karty z m-ca marca: kat. I prac. odc. nr 30 — 1 kg; dod. „C" odc. nr 9 — 0,25 kg; dod. „M" odc. nr 15 — 0,25 kg.

Sklepy spoż. wydadzą w miarę posiadanych zapasów: dla kat. I prac. z m-ca marca na odc. nr 29 po 1 kg konserw mięsnych wzgl. 1 kg konserw rybnych, dla kat. II prac. z marca odc. nr 28 po 0,5 kg konserw mięsnych względnie konserw rybnych, lub 1 kg konserw mięsno-jarzyn. wzgl. 1 kg śledzi lub dorszy i dla dod. „C" z tegoż m-ca odc. nr 10 — po 0,5 kg konserw mięsno-jarzyn. wzgl. śledzi.

W wypadku wyczerpania zapasów w poszcz. punktach rozdzielcz. towar należy pobrać w nast. filiach BBS: Dworcowa 23, Stary Rynek 3, Śniadeckich 39, Półwiejska 1, Racławicka 1, Jagiellońska 23, Grunwaldzka 35, Nakielska 60, Fordońska 11, Kujawska 81, Orla 60, Pl. Poznański 1, Chodkiewicza 48, Św. Trójcy 12, Aleje 1 Maja 55 i Grunwaldzka 157. Cena 1 kg margaryny wynosi 50 zł, tłuszczu — 41 zł + 1,93 za transport, konserw mięsnych 12 zł, konserw rybnych 30 zł, śledzi wzgl. dorszy 17 zł. **Kupcy** rozliczą się do 5. 4. br.

Ponadto Wydz. Apr. komunikuje, że za pierwszy kwartał br. będą wydawane na odpowiednie kupony kart żywnościowych I kat. prac. materiały włókiennicze. Posiadacze kart żywność. winni zachować swe karty od m-ca stycznia. Termin rejestracji będzie ogłoszony w czasie późniejszym.

NAUKA

Student Sorbony z Paryża udzieli lekcji i konwersacji języka francuskiego Bydgoszcz, Cieszkowskiego 1 m. 2. (9347

KUPNO

Wełnę owczą, surową skupuję i zamieniam. Płacę najwyższe ceny. „Wełna", Bydgoszcz. 3-go Maja 22, telefon 3732. (9360

Odpady celuloidowe zakupuje Gdyńska Wytwórnia Pasów Transmisyjnych, Gdynia, Świętojańska 75. (0637r

Foto-Labor Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, kupuje aparaty fotograficzne, Contaxy. Leica, Retyny oraz sprzęt i materiał fotograficzny. Dobrze płaci. (0638r

6 opon 18×5,50 wraz z felgami z 5 dziurami do samochodu osobowego kupię. Okręgowy Oddział Włókienniczy „Społem" Bydg., Al. 1 Maja 10 (9310

Fabryka „Alfa" w Bydgoszczy, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (0499

Chromonikielinę ⌀ 0,1—0,2, oraz mikę kupię. F-ma Radiotechniczna R. Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 2036. (0586

Dom wartości do 2.000.000 — kupię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Zaraz". (9358

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Kit szklarski pokostowy i miniowy poleca, Mechaniczna Wytwórnia Kitu Łódź, ul Zgierska 24, tel 120-00 (0374

Wóz na gumach sprzedam Bydgoszcz, Szubińska 19 w podwórzu. (9355

Samochód reklamowy Chevrolet 6 rejestrowany $1\frac{1}{2}$ t. po remoncie na chodzie do sprzedania. Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska — Szamocin, pow. Chodzież. (0646r

3-kołowy rower do rozwożenia towaru na sprzedaż. Bydg., Dworcowa 27, skład. (9348

Skórgumy po cenach hurtowych, różne gatunki i grubości wysyłamy za zaliczeniem. „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46. Wzory na żądanie. (0522

Victoria — klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46. (0542

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (0362

Najtaniej kupisz! Oficerki damskie i męskie, obuwie każdego rodzaju, przybory szewskie. Skład Bydgoszcz, Magdzińskiego 18 (naprzeciw Hali Targowej). Formy dziecięce nadeszły! (9240

Czapki szkolne harcerskie inne poleca Wytwórnia „HAZET", Warszawa, Kopernika 15. (0616r

Wózek głęboki dziecięcy sprzedam. Bydgoszcz, Zaułek 21, piętro. (9349

Sprzedam dużą przyczepkę autobusową na kołach. Bydgoszcz ul. Unii Lubelskiej 5/4, tel. 33-14. (9328

Futro karakułowe na sprzedaż, pilne. H. Lewandowska, Bydgoszcz, Dworcowa 43/2a. (9357

Sprzedam dobre części fortepianu „Bösendorfer". Zgłoszenia: Wrzeszcz, skrytka pocztowa nr 9. (0665r

Lokomobila, 40 KM, obecnie czynna, okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia do J. Zastawnego, Iława, Mazurska. (0674r

RÓŻNE

Zaprowadzonego przedstawiciela branży papierniczej poszukujemy. Biuro Handlowo-Komisowe. Poznań, Św. Marcina 64. (0662r

Filatelistom cenniki wysyła Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18. (0663r

Znaczki pocztowe ocenia bezpłatnie — informuje listownie, płaci nawyżej „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47. (0679r

Młoda reprezentacyjna energiczna, wykształcona poprowadzi pensjonat, wzgl. przystąpi do spółki. Najchętniej Wybrzeże lub Dolny Śląsk. Oferty IKP Szczecin „Pensjonat". (0452r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni", Kraków, skrytka pocztowa 475. (0349

MILION
pożyczki i więcej udzielę przy dobrym zabezpieczeniu lub odpowiednią gwarancją, za stosownym zyskiem kupcowi, przedsiębiorstwu, wytwórni lub tp. wzgl. przyjmę udział lub ciche wspólnictwo. Tylko poważne i wyczerpujące zgłoszenia skierować do IKP, Bydg. pod „Solidny". (9352

PRACA

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Zgłosz. Bydgoszcz, Śniadeckich nr 57, w Restauracji. (9331

WARSZTATY Państwowego Przedsiębiorstwa na Ziemiach Odzyskanych poszukują od natychmiast 1 majstra warsztatowego z kwalifikacjami, najchętniej absolwenta szkoły technicznej i 1 tokarza. Zgłoszenia pod St. Cz. Biuro Ogłoszeń PAP-Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27. (0614

Młynarz monter poszukuje posady jako kierownik. Wykonuje wszelkie remonty. Okolica obojętna. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Młyn". (0641r

Fachowcę przetwórni owocowo-warzywnej poszukuje na wspólnika większe przedsiębiorstwo handlowo-przetwórcze, posiadające sklep dobrze prosperujący, magazyny i pomieszczenia na przetwórnię w centrum miasta. Oferty: Sopot, skrzynka pocztowa nr 4 „Wybitny fachowiec". (0551r

Zegarmistrzowski młodszy pomocnik, pewny w swym zawodzie potrzebny od zaraz. Bydgoszcz, Teofila Magdzińskiego 1, D. Szarafiński. (9332

Pani samotna, starsza, sumienna, gospodarna, doskonale gotuje, piecze poszukuje posady zarządzaj. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „9350". (9350

Młodszy czeladnik piekarski potrzebny natychmiast. Małkowska, Koronowo, Rynek 6. (9356

Pomocnik kołodziejski potrzebny od zaraz. Bernard Szmajter, Warlubie, pow. Świecie. (0653r

Radiotechnik, siła samodzielna potrzebna zaraz. Zgłoszenia „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „3,1006" (0651r

Gospodyni dzielna w swym zawodzie poprowadzi dom samotnemu panu, bezdzietnym państwu, od d. 15. 4. miasto, wieś obojętne. Oferty do Dziennika Bałtyckiego, Gdynia pod „Gospodyni". (0659r

Maszynistka ze znajomością księgowości poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Sopot, Biuro Ogłoszeń Prasowych „Spólnota", Grunwaldzka 36a. (0655r

Od zaraz potrzebni: zdolne prasowaczki i czeladnik krawiecki do Pralni chem. Wiad. Gdynia, ul. Świętojańska 46 m. 3. (0660r

Potrzebna ekspedientka do sklepu papieru, mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia: Wrzeszcz, skrytka pocztowa 9. (0666r

Kwintet salonowo-dancingowy, obszerny repertuar poszukuje placówki od świąt wielkanocnych. Oferty kierować IKP, Bydgoszcz „667". (0667r

Potrzebny ogrodnik-kwiaciarz od zaraz. Zgłoszenia: Łódź-Ruda Pabianicka, Franciszka 2, Ogrodnictwo. (0678

Ogrodnik kilkunastoletnią praktyką, żonaty, szuka posady. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod „677r". (0677r

Potrzebny czeladnik i uczeń kominiarski. Zgłoszenia J. Królik, Lubowo, pow. Szczecinek. (0672r

ZGUBY

Jasno-żółtą, zniszczoną teczkę, wypełnioną papierami pozostawiono w barze „Zygmunt", Szczecin. Kard. Hozjusza. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrócenie dokumentów za nagrodą ul. Jagiellońska 91 m. 3 od godz. 16—18. (0649r

22. III. na Nakielskiej zgubiono błotnik z num. M 54.604. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do składu. Bydgoszcz, ul. Teof. Magdzińskiego 18, skład 3. (9351

POKOJE

Szukam stancji, wyżywienie całodzienne, prowiant własny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Uczniowie". (9353

POSZUKIWANIA

Poszukuję brata Juskowiaka Mariana, ur. 19. VIII. 1924. Wcielony do II armii w Lublinie, poczta polowa nr 38233. pracował w kancelarii sztabu, ostatnio widziany był w Rawiczu, marzec 1945 w stopniu sierżanta. Ktokolwiek posiada jakie wiadomości proszę uprzejmie przesłać Juskowiak Antoni, Lignica, ul. Wrocławska 93/I p. Dolny Śląsk. (0671r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną kartę RKU Nowy Dąb na nazwisko Jechalik Bronisław, Czarnowo, pow. Gryfino, Pomorze Zachodnie. (9346

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Feliks Buchholz, Przechowo, pow. Świecie. (0654r

Unieważniam orzeczenie z karty ewakuacyjnej nr 8817 na nazwisko Andrzeja, Bolesława, Jana, Antoniego i Franciszka Doleckich — PUR, Łódź. (0675r

MATRYMONIALNE

PAM dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii, wysyła bezpłatnie prospekty kojarzenia małżeństw. Załączyć 3 znaczki. Poznańska Agencja Matrymonialna Poznań 1 skrytka 226. (0583

Ożenisz się dobrze, wyjdziesz zamąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porto 50 zł. Adresować: B. Vapuro. Katowice, skrzynka pocztowa 376. (6361r

Właściciel zakładu szewskiego poślubi reprezentacyjną niewiastę. IKP, Bydgoszcz „Szewc". (471r

Krawcowa pozna solidnego rzemieślnika. IKP, Bydgoszcz „Dobrobyt w małżeństwie". (471r

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania. Łódź 1, skr. 163. (0087

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin, pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe. W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrolog 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. B-35818